

PROTOKÓŁ NR 2/24
POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 23 lipca 2024 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13.00 i trwało do godz. 13.50 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 5 członków komisji (lista obecności - zał. nr 1). Posiedzenie otworzyła, stwierdziła kworum i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Edyta Molasy-Malinowska. Głównym tematem posiedzenia była informacja dotycząca wirusa ASF na terenie powiatu.

Ad. 2

Porządek obrad 2 posiedzenia Komisji Budżetu Rady Powiatu w Gryfinie został przedstawiony, stanowi zał. nr 2.

Ad. 3

Protokół nr 1/24 posiedzenia Komisji Budżetu, został przyjęty większością głosów (4 za, 0 przeciw, 0 wstrz. się, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu).

Ad. 4 Informacja dotycząca wirusa ASF na terenie powiatu.

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczył Starszy Inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski.

Starszy Inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski przygotował i przedstawił informację dotyczącą wirusa ASF na terenie powiatu (**załącznik nr 3**). Afrykański pomór świń (ASF) jest chorobą zakaźną i zaraźliwą dotyczącą wyłącznie świń i dzików. Z informacji uzyskanych od Powiatowego Lekarza Weterynarii w Gryfinie wynika, iż sytuacja „bieżąca w powiecie gryfińskim w odniesieniu do afrykańskiego pomoru świń - zakaźnej choroby zwierząt kategorii A (2016/429 art.5 tir iv) podlegającej obowiązkowi zwalczania, jest niepewna.” Od początku roku do dnia 19.07.2024 r. w Polsce odnotowano 22 ogniska ASF u świń, a na terenie powiatu gryfińskiego stwierdzono tylko jeden przypadek w miejscowości Nieznań gmina Stare Czarnowo (w gospodarstwie utrzymującym 28 sztuk). Niedawno był przypadek wystąpienia ogniska ASF w m. Kierzków w Powiecie Myśliborskim, co poprzez Rozporządzenie Wojewody Zachodniopomorskiego ustanowiono obszar objęty ograniczeniem również w powiecie gryfińskim, w gminie Banie i gminie Trzcińsko-Zdrój. Ograniczenie dotyczy głównie przemieszczania świń z i do gospodarstw znajdujących się w tych obszarach. „Mamy w powiecie dwa obszary objęte ograniczeniami III (gminy Stare Czarnowo, Banie i Trzcińsko Zdrój) w związku z ogniskiem choroby w gospodarstwie w Nieznaniu w powiecie gryfińskim oraz w miejscowości Kierzków w powiecie myśliborskim. Pozostałe gminy objęte są ograniczeniami II w związku z występowaniem ASF u dzików. Od początku 2024 roku PIW w Gryfinie pobrał próbki od 113 świń padłych oraz 19 świń żywych z czego ASF stwierdzono w 23 przypadkach. Ponadto pobraliśmy próbki od 99 dzików padłych i 458 dzików odstrzelonych z czego ASF stwierdzono u 86 dzików padłych i 3 dzików odstrzelonych. Łącznie wystąpiło 43 ogniska tej choroby (ognisko może obejmować więcej niż 1 dzika). Ze względu na występujące zakażenia wśród dzików, obszar powiatu gryfińskiego w całości jest strefą objętą zakażeniem ASF (rozporządzenie 21/2024 Wojewody Zachodniopomorskiego). (...). W celu ograniczenia rozprzestrzeniania się ASF w powiecie jak i na powiaty ościenne PIW w Gryfinie, zgodnie z rozporządzeniami Wojewody Zachodniopomorskiego prowadzi stałą akcją informacyjną wśród rolników i myśliwych i innych służb mających kontakt z narażonymi

zwierzętami, odstrzały sanitarne dzików, odłowy dzików, repelenty na S3 i innych drogach w miejscach wyznaczonych oraz grodzenia ograniczające migrację zwierząt.”

W tym samym okresie u dzików w Polsce odnotowano 1028 ognisk, a na terenie powiatu gryfińskiego 44 takie przypadki. W obszarach objętych ograniczeniami wprowadzane są różne środki mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się ASF, jak regularne badania i kontrole weterynaryjne w gospodarstwach oraz u dzików.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska zapytała, jak odbywa się badanie świń w zagrożonym stadzie, czy poprzez próbę.

Starszy Inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski odpowiedział, że jeżeli jest coś wykryte to wszystkie osobniki są przebadane. Procedura jest taka, że osobniki które miały kontakt z zarażonym i tak wszystkie idą do utylizacji.

Radny Hubert Andrych powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na to, że mimo, iż wykrywanych przypadków zachorowań jest mniej nie świadczy to o tym, że choroba jest w odwrocie, lecz ma związek z tym, że samych dzików jest o wiele mniej w środowisku. Po pierwsze z powodu choroby, a po drugie związane jest to z polityką państwa, która idzie w kierunku eksterminacji tego gatunku. Takiej jak niegdyś populacji dzików już nie zobaczymy w lasach. Możliwe, że populacja odbudowałaby się na zasadzie wytworzenia sobie odporności na ten wirus. Czy jest wiadome coś na temat przeprowadzania prób na obecność przeciwciał tego wirusa u odpornych osobników. Niektóre osobniki już potrafią, nie wiadomo w jaki sposób, wytworzyć sobie odporność na ten wirus. Czy coś wiadomo na ten temat?

Starszy Inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski odpowiedział, że na wirus ASF nie ma ani szczepionki, ani lekarstwa. Owszem takie badania są prowadzone. I taki temat wybrzmiewa co roku na różnych komisjach.

Radny Hubert Andrych poprosił, aby przy okazji kolejnych rozmów z lekarzem weterynarii o to zapytać, gdyż takie badania to chyba jedyna nadzieja na odbudowę populacji dzików.

Pismo znak: BRZ.0012.1.2.2024.DK

Posiedzenie opuścił Starszy Inspektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Robert Hołubowski.

Ad. 5 Informacja w sprawie składania wniosków do projektu budżetu powiatu na 2025 r.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że na podstawie uchwały Rady Powiatu w Gryfinie Nr XXVIII/206/2021 w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, zbieranie wniosków i sugestii dotyczących założeń polityki budżetowej powiatu należy składać przez komisje merytoryczne Rady Powiatu do 15 sierpnia.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że chciałby aby komisja zastanowiła się nad pewną kwestią działalności powiatu, a dokładnie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie, żeby zadbać w budżecie na 2025 rok o podniesienie jakości jej pracy. Nawet nie chodzi o pracowników, którzy tam są, tylko o ilość pracowników i tempo wydawania orzeczeń oraz opinii. Leży to również w interesie powiatu. Jeśli Poradnia nie będzie działała sprawnie, nie wyda stosownych dokumentów do 30 września w rozpoczętym roku szkolnym, do Systemu Informacji Oświatowej nie trafią dane o orzeczeniach i opiniach, które wymagają specjalnych lub indywidualnych form kształcenia to samorząd nie otrzyma pieniędzy na cały rok szkolny. To ma bardzo poważny wymiar finansowy. Radny wypowiada się jako praktyk, gminy także to odczuwają, zwłaszcza te większe, gdzie jest wielu takich uczniów. Skala potrzeb w różnych

formach kształcenia w naszych szkołach jest ogromna, a tempo wydawania opinii i orzeczeń jest zbyt wolne. Do tego Poradnia, kiedy powinna pracować pełną parą to tak, jak szkoły w okresie wakacyjnym, ma okres urlopowy. A deadline jest do 30 września. Trudno oczekiwać od nich, że zrobią więcej niż mogą. Na przykład wywiad powinien być zrobiony w środowisku, domu i szkole, a często tak się nie dzieje. Można utyskiwać nad tym, ale to nie ma sensu. Trzeba wzmocnić pieniędzmi tę jednostkę organizacyjną powiatu, środkami na nowe etaty, bo przy obecnym składzie osobowym PPP nie zrealizuje wielu rzeczy. Rodzice, których na to stać, idą prywatnie do specjalistów. Są jednak rodzice, których nie stać na to i bardzo długo czekają na orzeczenia, w skrajnych przypadkach blisko rok. A powinno to trwać 30 dni. Rodzice zachowują się pokornie, bo potrzebują pomocy dla swoich dzieci. Chodzi tu o potrzeby uczniów, na które jak nie odpowiemy to będziemy za to płacili przez następne lata. Zatem warto wydać środki na dobrą diagnozę, szybko określić potrzeby, otrzymać pieniądze z budżetu państwa, bo wagi przypisane są do określonych orzeczeń i określonych form kształcenia, by pomóc dzieciom w zdobywaniu wykształcenia na miarę ich możliwości i potrzeb. Radny zachęca komisję do tego, żeby o tym rozmawiać, bo dotyczy to tak naprawdę wszystkich gmin, bez wyjątku, z terenu powiatu. Potrzeby wciąż rosną i należy na to odpowiedzieć, nie da się tego zrobić bez pieniędzy. Radny nie ocenia merytorycznej pracy ani dyrektora, ani pracowników, jedynie mówi o tempie ich pracy.

Radny Hubert Andrych zapytał, od kiedy jest tendencja rosnących potrzeb.

Radna Barbara Sobiś powiedziała, że na pewno jest więcej dzieci z dysleksjami i innymi problemami.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że mamy dzieci niedosłyszące, niedowidzące, z zespołem Aspergera i z wieloma innymi schorzeniami, które są orzekane.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że w Gryfinie nie ma orzecznictwa dla dzieci z autyzmem, a takich dzieci jest wiele.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że dzieci autystyczne to duża grupa.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że w społeczeństwie funkcjonują osoby dorosłe z autyzmem, coś tam im po drodze nie wychodziło, ale funkcjonują, które nawet nie zostały odpowiednio zdiagnozowane.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że to jest bardzo szeroki problem, nad którym warto dyskutować. Kwestia jest tego, jaki jest ustrój oświatowy w Polsce, jak funkcjonują oddziały integracyjne i kwestia budzenia świadomości u rodziców, by sięgali po istniejące narzędzia. Jesteśmy starzejącym się powiatem i mamy bardzo mało dzieci. Gmina Goleniów o podobnej ilości mieszkańców, co gmina Gryfino, otrzymuje około 50% więcej subwencji, bo o tyle więcej jest tam właśnie dzieci. Radny podsumował, że wniosku składać w tej sprawie nie będzie, budżet ma swoje granice i istniejące potrzeby, a sprawy społeczne zazwyczaj są na końcu. Jednakże zachęca członków komisji do wspólnej pracy nad nagłaśnianiem tego zagadnienia. Można byłoby kiedyś zaprosić na posiedzenie panią Dyrektora PPP i dowiedzieć się jakie problemy są tam zdiagnozowane. Może uda się coś wspólnie wypracować przez okres kadencji.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że jest wiele rodzin borykających się z takimi problemami, czekają na diagnozy, a czas nagli.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że tworzymy trochę fikcję i to nie dlatego, że chcemy, tylko że zmuszają nas okoliczności do tego. Wiele dzieci odbiera wykształcenie w miejscach, które nie są odpowiednie dla nich. Skutkiem jest to, że nie rozwijają się w takim tempie, w jakim mogłyby się rozwijać.

Radna Barbara Sobiś powiedziała, że w nawiązaniu do szkół z oddziałami integracyjnymi to w wielu przypadkach to rodzice muszą dojrzeć do tego, żeby podjąć decyzję o wysłaniu swojego dziecka do szkoły specjalnej.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że rodzice to bardzo ważne ogniwo, zawsze chcą jak najlepiej dla swoich dzieci, jednak nie zawsze dobrze to diagnozują.

Radna Barbara Sobiś powiedziała, że nauczyciele w szkołach z oddziałami integracyjnymi, ze względu na subwencję oświatową niespecjalnie zachęcają rodziców, żeby ich dzieci poszły do szkoły specjalnej.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że subwencja jest większa pod warunkiem, że takie orzeczenie znalazło się w odpowiednim terminie w Systemie Informacji Oświatowej. Zazwyczaj tak się udawało dyrektorom, jest to wsparcie w postaci dodatkowego nauczyciela wspomagającego czy opiekuna. Radny powiedział, że zachęca do wspólnej pracy jeszcze w jednej kwestii, być może już nie na ten budżet, ale by w dłuższej perspektywie podyskutować z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Domami Pomocy Społecznej o rodzinnych domach pomocy. Czy jako powiat chcielibyśmy stać się prekursorem do tego, żeby i gminy i siebie samych zachęcić do tej formy. Jest ona na tyle interesująca, że odwraca strumień pieniądza, czyli to nie samorząd wykląda na człowieka w DPS, jeśli jego dochody nie są wystarczające albo rodzina nie może łożyć, tylko to państwo stowarzyszeniu lub członkom rodziny wypłaca kwotę na to, żeby stworzyć odpowiednie warunki, z zatrudnionymi specjalistami. Trzeba dysponować nieruchomościami, bo warunkiem jest żeby samorząd wniósł do takiego dzieła nieruchomość na prowadzenie rodzinnego domu pomocy, otrzymując od państwa niewielką dopłatę. Radny zachęca by spróbować zdopingować środowisko, głównie PCPR plus dyrektorów DPS-ów i OPS-ów. Społeczeństwo starzeje się w szybkim tempie, zasób którym dysponujemy od dawna jest niewystarczający i na pewno potrzeby będą wzrastały z każdym rokiem. Ta nowa forma jest niezwykle ciekawa, nie zdążył jej wprowadzić w gminie Gryfino, ale zachęcał dwie mamy do wejścia w pilotażowy projekt, które się nie zdecydowały. Trzeba po prostu pokazać, że co do zasady jest to możliwe.

Radny Hubert Andrych zapytał, czy istnieją samorzady, które już korzystają z takiej formy.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że nie zdążył dojść do tego etapu.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że istnieje już coś podobnego, tj. wielorodzinny dom wsparcia - farma, w której rodzice swoim dzieciom, które po ich odejściu trafiłyby najprawdopodobniej do publicznej placówki, zapewniają dom, w którym mają możliwość życia wspólnie z rodzicami w wieku emerytalnym. Jest to farma mieszcząca się na południu Polski, gdzie wytwarzają sobie ceramikę, uprawiają warzywa, ogród i hodują zwierzęta. Posiadają dofinansowanie z budżetu państwa. Farmę prowadzi stowarzyszenie.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że rodzice dzieci niepełnosprawnych, jak wszyscy kiedyś umrą, ich najważniejszym celem jest zabezpieczenie dzieci kiedy ich samych już zabraknie.

Taki dom mogą prowadzić rodzice, ale mogą też stowarzyszenia. Być może że w dłuższej perspektywie taki ciężar weźmie na siebie stowarzyszenie „MOST”, bo takich osób na terenie samej gminy jest sporo i będzie coraz więcej.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że póki dzieci są małe to w naturalny sposób sprawuje się nad nimi opiekę, ale jak dorastają i stają się pełnoletnie wówczas rodzice zastanawiają się co dalej. Często po zakończeniu edukacji, takie dzieci po prostu siedzą w domu, niektóre spędzają czas na warsztatach zajęciowych w grupach, a niektóre zupełnie nie chcą takiej formy. Być może chętniej pomagałyby i pracowały na „własnej farmie”, we własnym obejściu w znanym sobie środowisku. Oczywiście poza rodzicami musi być i kadra, rehabilitanci oraz menadżer czy zarządca, który by czuwał nad wszystkim.

Radny Paweł Nikitiński powiedział, że uczestnik takiego projektu nie ma zakazu uczęszczania na warsztaty terapii zajęciowej czy do środowiskowego domu pomocy. Ważne jest to, że osoby niepełnosprawne potrzebują zapewnienia poczucia bezpieczeństwa.

Przewodnicząca komisji Edyta Molasy-Malinowska powiedziała, że komisja przedyskutowała powyższe zagadnienia pozostawiając je na etapie rozmowy.

Ad. 6 Sprawy różne, informacje i wnioski.

- brak;

Na tym 2 posiedzenie Komisji Budżetu zakończono o godz. 13.50.

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Przewodnicząca Komisji

Edyta Molasy-Malinowska